

Konieczne jest porozumienie wszystkich sił pokoju

Deklaracja Światowej Rady Pokoju

W DNIACH 23—25 czerwca obradowało w Paryżu Biuro Światowej Rady Pokoju.

Po wysłuchaniu referatu profesora Fryderyka Joliot-Curie w sprawie rozbrojenia i na temat akcji sił pokojowych, Biuro stwierdziło, że wobec odprężenia międzynarodowego nastąpić powinno głębokie przekształcenie warunków i środków działalności na rzecz pokoju. Światowa Rada Pokoju podejmie odpowiednie kroki, aby w dzisiejszej sytuacji ułatwić kontakty z innymi organizacjami i zapewnić poparcie wszelkiej idącej w tym kierunku inicjatywy.

Biuro uchwaliło deklarację w tym sensie oraz zwróciło się do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego z apelem, by rządy te zawarły niezwłocznie porozumienie kładące kres próbnym eksplozjom broni atomowej.

Deklaracja ta głosi:

Światowa Rada Pokoju uważa, że nowa sytuacja międzynarodowa wymaga nie tylko nowych wysiłków, lecz również głębokiego przekształcenia koncepcji i środków działalności na rzecz pokoju.

Ze swej strony jest ona zdecydowana podjąć te wysiłki i przystąpić do tych przeobrażeń.

Narody zaczynają doznawać zbawiennych skutków odprężenia, którego pragnęły i o które walczyły — które spowodowało już korzystną zmianę w stosunkach między rządami. Odprężenie to stworzyło nowe warunki w życiu państw. Turuje ono drogę do większej tolerancji i większej wolności dla narodów. Wzmocnia ono prądy na rzecz neutralności i niezależności, jakie już dawniej istniały w licznych krajach.

Trwa jednak wysięg zbrojeń, trwają doświadczenia z bronią jądrową i poszukiwania nowych typów „absolutniej broni”. Pozbawia to narody ogromnych zasobów potrzebnych im dla zapewnienia sobie dobrobytu i wciąż jeszcze naraża je na niebezpieczeństwo ogólnego konfliktu, całkowitego zniszczenia i powszechnego lęku.

Toteż większą niż kiedykolwiek koniecznością jest dzisiaj porozumienie sił pokojowych, aby mogły rozproszyć zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie nieufność, która wciąż jeszcze paraliżuje współpracę między państwami i uregulowanie poważnych problemów międzynarodowych. Zasadniczym warunkiem rozproszenia tej nieufności jest poparcie narodu amerykańskiego i narodu radzieckiego. Do zrealizowania tego dzieła potrzebne jest współdziałanie zarówno narodów wciągniętych do polityki bloków, jak i tych krajów, które, jak Indie i Jugosławia, zamianowały swą niezależność w stosunku do istniejących bloków.

W tych warunkach Światowa Rada Pokoju starać się będzie nieustannie pozostawać w kontakcie ze wszystkimi organizacjami działającymi na rzecz pokoju. Prag-

nie ona nawiązać dyskusję z tymi organizacjami oraz podjąć wraz z nimi pewne wspólne kroki na zasadzie poszanowania specyficznych cech każdego partnera i uwzględnienia wzajemnych poglądów.

Światowa Rada Pokoju uważa, że akcja ta powinna się rozwijać zupełnie niezależnie od rządów i stronictw politycznych, mając na oku jedynie dobro pokoju.

Dokona ona ze swej strony wszelkich przeobrażeń mogących ułatwić tę wspólną akcję i wyraża nadzieję, że wszyscy ludzie oraz wszystkie ugrupowania i stowarzyszenia postarają się doprowadzić do koniecznej koordynacji tej pokojowej działalności.

Pragnąc zapewnić zaufanie w stosunkach między organizacjami pokojowymi jest ona gotowa podjąć dyskusję i dążyć do porozumienia we wszelkich poruszonych kwestiach związanych z problemami natury międzynarodowej.

Uwzględniając powszechne pragnienie rozbrojenia ożywiającej opinie publiczną, Światowa Rada Pokoju wyraża wszystkie siły pokojowe, aby wzięły udział, zachowując swe własne odrębne cechy w takiej szerokiej kampanii, która by pozwoliła rządowi i organizacjom Narodów Zjednoczonych wyjść poza ramy samego tylko deklarowania intencji i doprowadzić nareszcie do pierwszych układów, których oczekują wszystkie narody.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A,

Nr 153 (2192) — Rzeszów, 28 czerwca 1956 r. · Cena 20 gr

IV Kongres ZSCh OTWARTY

W CZORAJ rano otwarty został w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie IV Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej. Na obrady przybyło ponad 2 tysiące delegatów. Reprezentują oni przeszło 2 miliony członków, zrzeszonych w 35 tysiącach wiejskich kół ZSCh i kół gospodyń.

Po otwarciu obrad i wybraniu przewodniczącego, sprawozdanie Zarządu Głównego złożył prezes Związku—Antoni Korzycki.

Winniśmy zwiększyć wysiłki nad umocnieniem i rozszerzeniem prostych form kooperacji

Powitalne przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

wyłoszone na IV Kongresie ZSCh

DRODZY PRZYJACIELE!

W IMIENIU Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naszego rządu robotniczo-chłopskiego i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego serdecznie witam i pozdrawiam IV Kongres Związku Samopomocy Chłopskiej, związku skupiającego 2-milionową armię produkujących chłopów, wiernych sojuszników klasy robotniczej, budowniczych ustroju ludowo-demokratycznego, bojowników o Polskę socjalistyczną.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stała w obecnym okresie szczególnie poważne zadania w trudnej walce o szybszy niż dotychczas wzrost produkcji rolnej, o osiągnięcie w ciągu następnego planu pięcioletniego samowystarczalności Polski w zakresie zboża, o dalsze pogłębienie demokratyzacji naszego życia społecznego, o ugruntowanie wśród chłopów pracujących poczucia ich doniosłej roli w gospodarstwie Polski Ludowej. Niedawno na Zjeździe Spół-

dzielczości Produkcyjnej mówiłem w imieniu Komitetu Centralnego, jakie zasadnicze znaczenie przywiązuje partia i rząd do rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

Na Waszym Kongresie pragnę jeszcze raz podkreślić, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z bratnim Zjednoczonym Stronictwem Ludowym walczyć o wszechstronny rozwój spółdzielczości produkcyjnej równocześnie organizuje wielostronną pomoc indywidualnym gospodarstwom chłopskim, w celu pełnego wykorzystania tych wszystkich rezerw, jakie mogą w swych gospodarstwach uruchomić chłopci pracujący.

Doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej ma fakt, że w roku 1955 nie tylko PGR i spółdzielnie produkcyjne, ale również chłopci gospodarujący indywidualnie poważnie zwiększyli plony z hektara, co pozwoliło nam na zmniejszenie importu zbóż i pewne zasilenie państwowych rezerw zboża.

Doniosłe znaczenie gospodarcze ma fakt, że w skupie ponadobowiązkowym państwo nabyło na warunkach dogodnych dla chłopów ponad sto pięćdziesiąt tysięcy ton zboża powyżej planu.

Należy też podkreślić, że w niełatwych warunkach, pomimo częściowego nieurodzaju kartofli w roku ubiegłym, chłopci pracujący zgodnie z wezwaniem naszego rządu, wykorzystując pomoc wyrażającą się w podniesieniu cen skupu żywności, nie tylko utrzymali, ale i rozwinieli hodowlę zwierząt, co pozwoliło nam w ostatnich

miesiącach na znacznie lepsze niż w roku ubiegłym zaopatrzenie rynku i zwiększenie rezerw państwowych.

WALKĄ o wysoki urodzaj w roku bieżącym, o dalszy rozwój gospodarki hodowlanej, o powiększenie wydajności z hektara zboża oraz takich ważnych kultur jak burak cukrowy i kartofle, o pełne wykonanie wska-

zań V Plenum KC PZPR — to doniosłe zadanie stojące zarówno przed państwowymi gospodarstwami rolnymi i spółdzielniami produkcyjnymi jak i przed milionami chłopów gospodarujących indywidualnie, a pomyślne rozwiązanie tego zadania będzie

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2.

XXV MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE



U WYSTAWCÓW
Z KRAJÓW
ZAMORSKICH

Na zdjęciu: Stoisko z materiałami bawełnianymi w pawilonie Sudanu.

CAF — fot. Kondracki

Do Belgradu wyjechała polska delegacja rządowa

W DNIU 26 bm. wyjechała do Belgradu delegacja rządowa dla zawarcia umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Federacją Ludową Republiką Jugosławii.

Delegacji przewodniczy minister kultury i sztuki K. Kuryluk. W skład delegacji wchodzi: prof. dr S. Leszczycki — zastępca sekretarza naukowego PAN, W. Żukrowski — literat, R. Poleszczuk — dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ. (PAP)

Z ostatniej charakterystyki

WOJEWÓDZKI Zarząd POM donosi, że państwowe ośrodki maszynowe województwa rzeszowskiego wykonały już plan półroczny w 101,5 proc.

Sprawa Algeru nie stanie na porządku obrad Rady Bezpieczeństwa

PRZEDWCZORAJ o godz. 21,12 Rada Bezpieczeństwa zebrała się na drugie posiedzenie celem kontynuowania debaty nad wnioskiem trzynastu państw arabskich i azjatyckich w sprawie wnie sienia na porządek dzienny obrad Rady sprawy Algeru.

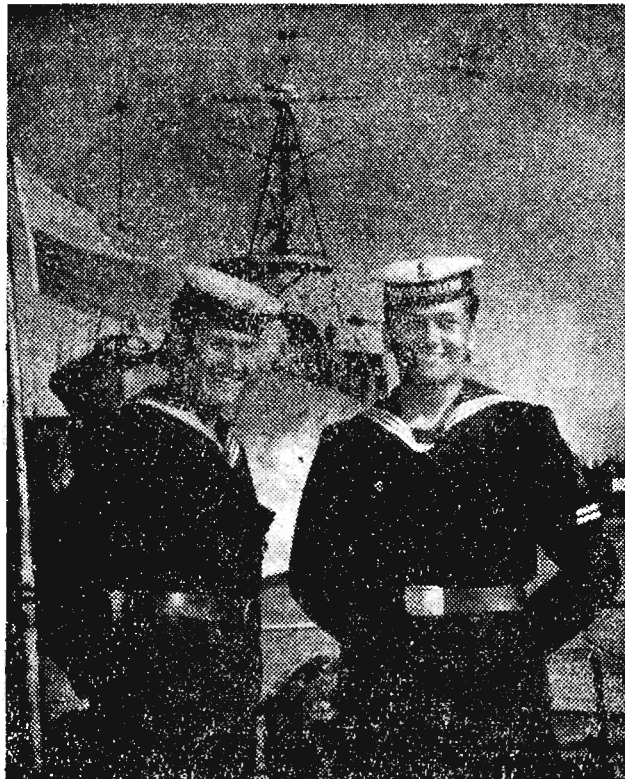
Rada Bezpieczeństwa odrzuciła wniosek państw arabskich i azjatyckich siedmioma głosami przy dwóch głosach za wnioskiem. Dwie delegacje wstrzymały się od głosowania.

Za wnioskiem państw arabskich i azjatyckich głosował Związek Radziecki i Iran, przeciwko Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja, Australia, Belgia, Kuba i Peru, a przedstawiciele Chin czangkajszekowskich i Jugosławii wstrzymali się od głosowania.

Po odrzuceniu przez Radę Bezpieczeństwa wniosku państw azjatyckich i arabskich w sprawie wniesienia na porządek dzienny obrad Rady sprawy Algeru, przedstawiciele tych państw w ONZ zebrał się w celu dyskusji o obecnej sytuacji. Przedstawiciel Algierskiej Narodowej Frontu Wyzwolenia Hussein Ait-Ahmed ostrzegł przed „poważnymi skutkami” uchwały

Rady Bezpieczeństwa i mówił o „międzynarodowych skutkach wojny w Algerze”. (PAP)

NA DZIEŃ „MARYNARKI WOJENNEJ”



Ciekawostka DNIA

NA „PLYWAJĄCYM JEEPIE”
DOOKOŁA ŚWIATA

Z SZYBKOSCIA 5 mil na godzinę płyną od 5 lat dookoła świata dwaj australijski łowcy przygód, Ben Carlin i Harry Hanley, którzy wczoraj opuścili taiwański port Kilung i na amfibii popłynęli do Japonii. Szybkość 5 mil na godzinę nie jest wprawdzie nadzwyczajną, ale też amfibia, na której płyną z podróży, nie została zakupiona w sklepie: pomysłowi globrotterzy zbudowali ją „własnym przemysłem”, przerabiając odpowiednio zwykły amerykański „jeep”.

Swą podróż dookoła świata Carlin i Hanley rozpoczęli jeszcze w roku 1951. Wyruszyli oni z jednego z portów w Kanadzie wschodniej. W ciągu 5 lat opłynęli Amerykę, Europę, Afrykę, Azję i Australię. Pasjonująca morska wędrówka na „pływającym jeepie” zbliża się obecnie do końca. Carlin i Hanley oświadczyli dziennikarzom, że po zwiedzeniu Tokio wracają na swej „amfibii” do Kanady.



W NUMERZE

E. WISZ — Niech rady narodowe stana się gospodarzem swego terenu . . .

Z. RYBAK — Sportowe wędrowki po powiecie jasielskim

Uwaga! Pojawiła się stonka

W SKUTEK ujawnionych ognisk stonki ziemniaczanej w województwie krakowskim, jedno ognisko wykryto na pograniczu powiatu debickiego we wsi Wola Rzedzińska (powiat Tarnów). Powiat debicki a szczególnie gromady: Nagoszyn, Bobowa, Machowa i inne sąsiadujące wioski — są zagrożone przez stonkę ziemniaczaną.

Toteż przesyła rad gromadzkich oraz przodownicy ochrony roślin, a przede wszystkim sami rolnicy powinni pilnie przeglądać swoje pola ziemniaczane, by ochronić je przed groźnym szkodnikiem.

Zaznaczyć należy, że podczas ogólnej lustracji przeprowadzonej w powiecie debickim w dniu 13 bm. własnie rolnicy wymienionych wiosek niechętnie wychodzili na ogólne poszukiwanie.

Natomiast na terenie GRN Latoszyn, Zassów, Pustków i innych gromad, mieszkańcy wzięli bardzo liczny udział w poszukiwaniu ziemniaków.



25 bm. przybył do Moskwy na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Prezydium, K. J. Woroszyłowa szacha Iranu, Mohammed Reza Pahlevi wraz z małżonką.

Na Zdjęciu: K. J. Woroszyłow i N. A. Bulganin witają szacha Iranu.

CAF-Telefoto

Rozpoczęcie rozmów między delegacją Iranu i ZSRR

P RZEBYWAJĄCY w Moskwie szach Iranu, Mohammed Reza Pahlevi zwiędził 26 bm. wraz z towarzyszącymi mu osobami Wszczętą związkową Wystawę Rolniczą i Przemysłową oraz Uniwersytet im. Lomonosowa na Wzgórzach Leninowskich.

Wczoraj o godz. 10.30 ra-

no (czasu moskiewskiego) rozpoczęły się na Kremlu pierwsze oficjalne rozmowy między delegacją irańską i przedstawicielami rządu radzieckiego.

Małżonka szacha zwiędziła wczoraj w godzinach popołudniowych Państwowe Konserwatorium Muzyczne im. Czajkowskiego. (PAP)

NOWY JORK.

W szpitalu miejskim w Filadelfii skonstruowano mikrofon wielkości zaledwie lebka od szpilki, który służy do diagnozy chorób serca. Przy pomocy tego aparatu lekarze mogą słyszeć bezpośrednio szmer serca, podczas kiedy dotychczas za pomocą stetoskopu słyszano szmer serca pośrednio poprzez mięśnie serca, płuca i klatkę piersiową, przy czym były one przytłumione i zmienne. Precyzyjny ten mikrofon został skonstruowany według modelu aparatu podstuchowego stosowanego przez marynarke amerykańską.

LONDYN.

Agencja Reutersa donosi z Taipei, że policja tajska aresztowała dwóch urzędników i przesłuchiwała 169 lekarzy zamieszanych w sprawę sprzedaży odpowiedzi studentom zdającym egzaminy na uczelniach medycznych. Dwaj urzędnicy zdobywali pytania od komisji egzaminacyjnej i sprzedawali studentom odpowiedzi po wysokich cenach.

RZYM.

We wtorek podano tu pierwsze szczegóły o wykryciu nowej afery handlu narkotykami, w którą zamieszane są osobistości z najwyższych sfer włoskich.

Policja aresztowała dotychczas 20 osób, w tym szereg przedstawicieli włoskich kół artystycznych, jak np. książę Pignatelli, książę Della Rovere, książę Torlonia i markiza de Seta.

W aferę, która jest największym skandalem tego rodzaju od czasu ostawionej afery Wilmy Montesi zamieszanej są również czterej lekarze.

Aresztowani zostali postawieni w stan oskarżenia z powodu nielegalnego handlu środkami odurzającymi i narkotykami. Głównym punktem zbornym osób zamieszanych w tę aferę był — jak zakomunikowała policja — pewien nocny klub w pobliżu Via Veneto w Rzymie.

HAGA.

W Holandii wycofuje się stopniowo z użycia lokomotywy parowej. Do roku 1958 wycofane mają być w tym kraju wszystkie lokomotywy parowe, a pociągi prowadzone będą przez elektryczny i specjalne lokomotywy o napędzie dieslowskim. Lokomotywy parowe będą jedynie w użytku na poszczególnych stacjach dla przetaczania pociągów.

RZYM.

Gina Lollobrigida, sławna włoska artystka filmowa postanowiła wraz z mężem założyć własne товариство filmowe. Lollobrigida, która przebywa obecnie w Paryżu, gdzie w filmie pt. „Notre Dame de Paris” gra główną rolę, planuje, że pierwszy film, który nakręci wspólnie z mężem, osnuty bę-



dział na tie życia największej poetki starożytności Safo.

BONN.

W znanej miejscowości letniskowej Baden-Baden odbył się konkurs na „Najpiękniejszą kobietę Niemiec”.

Specjalne jury oraz liczne zdotychczas wybrała „Miss Niemiec 1956” 18-letnia brunetkę, uczennicę szkoły baletowej Marine Orschel z Berlina.

W konkursie wzięło udział 5.000 kobiet. Warunki konkursu przewidywały, że kandydatka nie może mieć mniej niż 18 lat, a więcej niż 28 lat i musi być niezamężna. Kandydatki dwukrotnie przeszły przed jury i publicznością. Po raz pierwszy były one ubrane w stroje wieczorowe, a drugi raz miały na sobie jedynie kostiumy kąpielowe.

LAUREATKA

konkursu otrzymała nagrody o łącznej wartości 30 tys. marek, w tym samochód osobowy. Weźmie ona udział w lipcu w światowym konkursie najpiękniejszych kobiet w Long Beach w Kalifornii, gdzie wybrana będzie „Miss Universum”, tj. najpiękniejsza kobieta świata.

PEKIN.

Japońska służba meteorologiczna zakomunikowała we wtorek, że przypuszczalnie Stany Zjednoczone dokonały nowego, doświadczonego wybuchu bomby wodorowej na atolu Bikini.

Japońskie stacje meteorologiczne położone między wyspami Kiusiu i Hokkaido zarejestrowały bowiem podobne zjawiska atmosferyczne, jak w czasie poprzednich prób z bronią jądrową, przeprowadzonych przez Amerykanów na Pacyfiku na atolu Bikini.

PARYŻ.

Francuski minister spraw zagranicznych Ch. Pineau przemawiając we wtorek w Radzie Republiki zapewnił, że wojska francuskie pozostaną nadal w Maroku i Tunisie. Obecność wojsk francuskich w tych krajach — powiedział Pineau — nie narusza ich niepodległości, lecz wzmacnia ich sytuację na arenie międzynarodowej.

SZTOKHOLM.

We wtorek wieczorem w pobliżu miejscowości Karista (Wermiand — południowa Szwecja) położonym nad jeziorem Wener spadły balony propagandowe. Balony zawierały ładunki ulotek propagandowych w języku czeskim. Ulotki ilustrowane były karykaturami politycznymi.

NOWY JORK.

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił, w dniu 25 czerwca wyasygnowanie na cele amerykańskiego lotnictwa wojskowego dodatkowo około 1 miliarda dolarów. (PAP)

Mollet znów uzyskał votum zaufania

W E WTOREK we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyło się głosowanie nad votum zaufania dla rządu Guy Molleta w związku z debatą nad projektem ustawy o budżecie wydatków na cele cywilne.

W głosowaniu nad poszczególnymi artykułami projektu Mollet uzyskał votum zaufania 275 przeciwko 121, zaś przy głosowaniu nad całością projektu ustawy — 322 głosami przeciwko 80. (PAP)

Wykrycie spisku przeciwko prezydentowi Brazylii

JAK DONOSZA z Rio de Janeiro, rzecznik rządu brazylijskiego oznajmił, że w całym kraju zastosowano odpowiednie środki bezpieczeństwa w związku z wykruciem przygotowanym do zamachu na życie prezydenta Kubitscheka. Policja aresztowała niejakiego Antonia Consulicha. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono m. in. około 300 map tych części terytorium Brazylii, które obfitują w złoża uranu i toru. (PAP)

Winniśmy zwiększyć wysiłki nad umocnieniem i rozszerzeniem prostych form kooperacji

Powitalne przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba wygłoszone na IV Kongresie ZSCh

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1

mieć znaczenie ogólnonarodowe.

Pragnę przy tej okazji podkreślić wielką wagę, jaką partia i rząd przywiązują do rozwoju uprawy kukurydzy, której w roku bieżącym zasiano w Polsce dwa razy więcej niż w roku ubiegłym.

Setki tysięcy chłopów, którzy w roku 1955 zebrali wysoki urodzaj kukurydzy, przekonano się na własnym doświadczeniu, jak wielką pomocą w zapewnieniu sobie należytej bazy paszowej dla hodowli bydła i trzody jest uprawa kukurydzy, jak bogaty plon daje ta roślina, jeśli otoczyć ją należyta opieką.

Nie wątpię, że wśród różnych ważnych spraw, którymi będzie zajmować się Wasz Kongres, niemało uwagi poświęcicie sprawie dalszego rozszerzenia i upowszechnienia uprawy kukurydzy.

NASZA gospodarka rolna w warunkach władzy ludowej posunęła się poważnie naprzód i produkujemy dziś na mniejszym areale więcej zboża i znacznie więcej mięsa niż przed wojną.

Nie mała w tym zasługa producentów chłopów i gospodni wiejskich. Niemało przyczynił się do takich rezultatów wielki wkład środków finansowych i technicznych ze strony naszego państwa ludowego, a myślicie, że słusznie zrobimy, jeśli podkreślimy również wkład Związku Samopomocy Chłopskiej, wielu tysięcy ofiarnych i rozumnych działaczy tego Związku.

Nie możemy jednak uznać rezultatów już osiągniętych za wystarczające, nie możemy zapominać o tym, że corocznie Polska przywozi ponad milion ton zboża z zagranicy.

Nie możemy nie wspomnieć, że pod względem kultury rolnej i wydajności z hektara poważnie wyprzedzają nas niektóre bratnie kraje jak np. Czechosłowacja, czy Niemiec i Republika Demokratyczna.

AMBICJA naszych rolników winno być także zorganizowanie pracy w każdym gospodarstwie, aby systematycznie podnosić po-

ziom kultury rolnej i znacznie szybciej niż dotychczas zbliżyć się do poziomu osiągniętego przez rolnictwo w krajach bardziej od Polski rozwiniętych.

Związek Samopomocy Chłopskiej, masowa organizacja producentów chłopów, organizacja o wielkich tradycjach rewolucyjnych, ma obok doniosłych zadań w dziedzinie gospodarczej ważne zadania w życiu społecznym i kulturalnym.

Warunki życia wsi polskiej zmieniły się zasadniczo — w porównaniu z okresem władzy burżuazji i obszarników, kiedy większość chłopów żyła w nędzy, dzieci chłopskie najczęściej nie mogły ukończyć nawet szkoły powszechnej, masy chłopskie faktycznie pozbawione były praw obywatelskich i uzależnione od samowoli faszystowskich urzędników i policjantów, dworu i plebanii.

Dzisiaj życie naszej wsi jest lżejsze, zamożniejsze, bardziej kulturalne, dzieciom chłopskim otwarto szeroki dostęp do szkół średnich i wyższych, ponad sto tysięcy chłopów obdarzonych zaufaniem swych współobywateli zostało wybranych do rad narodowych wszystkich szczebli.

NIE WOLNO nam jednak zamykać oczu na wciąż jeszcze poważne zaniedbania w dziedzinie życia kulturalnego wsi, na wciąż jeszcze zdarzające się fakty łamania praworządności i naruszania ustaw w stosunku do chłopów pracujących.

Praktyka wykazuje, że nie wystarczy dobre ustawy, aby w pełni zabezpieczyć prawa obywatelskie ludzi pracy, że potrzebny jest codzienny zorganizowany wysiłek samych mas ludowych, aby prawa i ustawy Rzeczypospolitej wcielać w życie zgodnie z wolą naszego rządu robotniczo-chłopskiego, zgodnie z Konstytucją, zgodnie z interesem narodu.

Związek Samopomocy Chłopskiej może i powinien odegrać rolę znacznie większą niż dotychczas w walce przeciwko biurokracji i nadużyciom, o ściśle przestrzeganie praworządności ludowej, o pełne wykorzystanie wielkich uprawnień powiatowych i gromadzkich rad narodowych, o przyciąganie najszerszych mas chłopskich do współzadania państwem.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wespół ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym okaże wszelką pomoc Związkowi Samopomocy Chłopskiej w walce o wykonanie tych ważnych i trudnych zadań.

DZIEKI konsekwentnie pokojowej polityce naszego państwa ludowego i całego naszego potężnego obozu socjalistycznego, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki, umacnia się sytuacja międzynarodowa Polski, rosna i krzepną siły pokoju, ludzie pracy z ufnością patrzą w przyszłość w przekonaniu, że awanturnicy imperialistyczni nie potrafią zakłócić ich pokojowej, twórczej pracy.

Głębokie uznanie mas chłopskich dla pokojowej polityki Związku Radzieckiego i wszystkich krajów naszego obozu, głębokie zadowolenie z powodu pomyślnego zlikwidowania konfliktu z Jugosławią, głębokie przekonanie o możliwości spokojnej, pokojowej pracy, zabezpieczonej dzięki potęgę naszego obozu, rozciągającej się od Łaby po Rzekę Czerwoną, winny być dla

nas bodźcem dla wzmożonej pracy organizacyjnej, aby wykorzystać te pomyślne warunki, rozwijając wszechstronnie rolnictwo polskie, podnosząc kulturę i dobrobyt wsi polskiej.

MYSŁE, że będzie rzeczą słuszną wspomnieć tu o wyjątkowym znaczeniu, jakie ma dla rozwoju rolnictwa stosowanie w jak najszerszym zakresie, prostych form kooperacji, wspólna praca mniejszych i większych grup chłopskich w walce o lepszy urodzaj, o dobrobyt własny i dobrobyt narodu.

W roku ubiegłym działały w Polsce dziesiątki tysięcy różnego rodzaju grup wzajemnej pomocy, spółek maszynowych, melioracyjnych itp. Poważnie umocniła się również i rozwijała największa organizacja chłopska: CRS „Samopomoc Chłopska”.

Winniśmy w roku bieżącym znacznie zwiększyć wysiłki nad umocnieniem i rozszerzeniem prostych form kooperacji, nad ogarnięciem znacznej większości chłopów przez ten ruch współdziałania, który ma tak doniosłe znaczenie gospodarcze i społeczne, torując drogę ku słonecznemu jutru wsi polskiej.

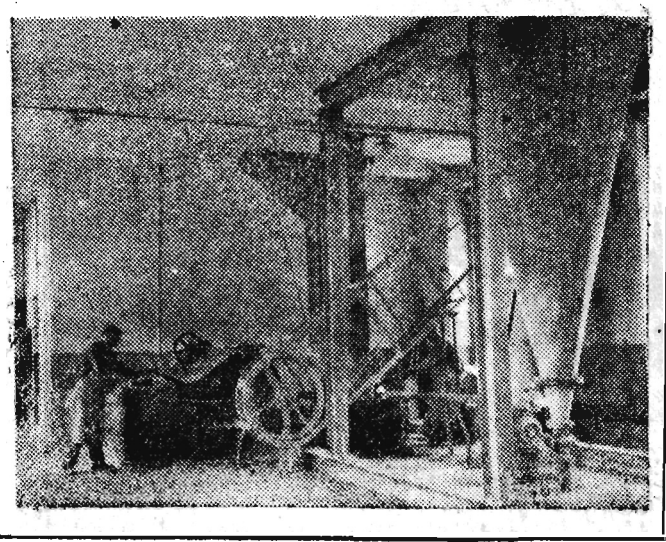
Rozwój prostych form kooperacji, rozwój „czynów chłopskich”, drogowych, melioracyjnych itd., a zwłaszcza wzrost aktywności rad narodowych i ich komisji, rozszerzenie i usprawnienie pracy wszystkich ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej — to niezbędne warunki szybkiego i pomyślnego rozwoju wsi polskiej.

WYMAGA to poddania krytycznej analizie dotychczasowej pracy Związku Samopomocy Chłopskiej, wydobycia na światło dzienne biurokratycznych schorzeń i wypaczeń, nieszczędzenia w krytyce również tych działaczy, którzy chcieliby żyć wspomnieniami przeszłości, choć dziś sami wyjąłowili, utracili kontakt z masą chłopską i nie potrafili już należycie służyć sprawie ludu pracującego.

Do pracy kierowniczej w Związku Samopomocy Chłopskiej, podobnie jak w każdej organizacji społecznej, winniśmy wysuwać tych, którzy potrafili zachować ścisłą codzienną łączność z masami pracującymi, nie ulegli skostnieniu, posiadają poważne doświadczenie i dostatecznie wysoką świadomość, aby należycie orientować się w trudnej nieraz i zawilej sytuacji politycznej, nie ulegając naciskom wrogiej ideologii, lecz naodwrot demaskując i skutecznie bijąc politycznie wroga klasowego, zauszników kutackich, spekulantów, biurokratów, marnotrawców i złodziei grosza publicznego.

Wysuwajcie na stanowiska kierownicze tych, którzy nie w słowach, a w czynach najlepiej potrafili pracować dla dobra Związku Samopomocy Chłopskiej i wiernie służyć masom chłopskim.

KOMITET Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzy Wam, towarzysze delegacji, owocnych, rzeczowych obrad w duchu krytyki i samokrytyki ludowej, a zwłaszcza życzy Wam dalszych sukcesów w Waszej codziennej pracy dla dobra chłopów, zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, umocnienia Polski Ludowej, dalszego rozwinięcia sił twórczych utalentowanego i miłującego wolność narodu polskiego.



CAF-fot. Seko.

W myśl ustaw Konstytucji PRL

(II)

Niech rady narodowe staną się faktycznym gospodarzem swego terenu

XXV MTP

Dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania i uczestników licznych wycieczek przybywających na XXV MTP cieszy się wystawa pt. „Od odkrycia radu do zastosowania izotopów w medycynie” — zorganizowana przez Poznańską Akademię Medycyną w Poznaniu. Ciekawe zdjęcia, publikacje w kilku językach, wykresy, ukazują historię wielu odkryć w dziedzinie medycyny.

Na wystawie uwagę zwracają również zdjęcia i materiały naukowe o skutkach wybuchu bomb atomowych zrzuconych na Hiroszimę i Nagasaki. W sąsiednich gablotkach zebrano publikacje i wykresy, ukazujące możliwości zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

W STOISKACH KRAJÓW ZAMORSKICH

Podczas zwiedzania tegorocznych Targów Poznańskich a zwłaszcza tej części wystawowej, która zorganizowana została na dawnych terenach kermaszowych, zwraca uwagę znacznie większy niż w ubr. udział krajów zamorskich. Kraje Ameryki Łacińskiej reprezentowane są tu przez Argentynę, Brazylię, Paragwaj i Meksyk. Po raz pierwszy na MTP widzimy także wystawców z krajów arabskich, które ostatnio uzyskały niepodległość: z Tunisu i Sudanu, a także Maroka. Bogate jest oficjalne stoisko Izraela, zorganizowane przez Komitet Targów i Wystaw tego kraju.

Powazny udział krajów zamorskich w XXV MTP jest zupełnie zrozumiały, bowiem nasze kontakty handlowe a tymi krajami nie tylko z roku na rok, ale dosłownie z miesiąca na miesiąc rozszerzają się. Wymiana handlowa z krajami zamorskimi jest bardzo korzystna. Sprzedając tam nasze wyroby przemysłowe: maszynowe, włókiennicze i chemiczne, sprowadzamy jednocześnie potrzebne dla naszego przemysłu surowce, artykuły spożywcze i inne towary.

Opóźnione prace pielęgnacyjne

Prace pielęgnacyjne roślin opokowych na polach szeregu spółdzielni produkcyjnych naszego województwa są w tej chwili poważnie opóźnione. Obsadzono ziemniakami ogólny obszar 1.739 ha a w wszystkich spółdzielniach dokonano dotychczas upraw międzyrzędowych — zaledwie na 1.150 ha.

Podobnie opóźnione są prace przy międzyrzędowej uprawie buraków cukrowych i kukurydzy — przeprowadzone zaledwie w około 70 proc.

Najgorzej przedstawiają się prace pielęgnacyjne w powiecie radymniańskim w spółdzielniach obsługiwanych przez POM Radymno. W powiecie lubaczowskim na 100 ha ziemniaków uprawiono zaledwie 25 ha, zaś w przemyskim na 161 ha ziemniaków oczyszczono z chwastów 36 ha.

Podobnie dzieje się w powiatach: jasielskim, jarosławskim, kolbuszowskim, brzozowskim i przeworskim.

Czy wliczyć...

...nasz flagowy statek pasażerski „Batory” to pływające miasteczko? Statek, na którym może podróżować 800 pasażerów, posiada basen pływacki, korty tenisowe, kino, zakłady fryzjerskie i fotograficzny, szpital, kaplicę katolicką, restaurację i bary.

Dla pasażerów i 350-osobowej załogi „Batory” prowadzą cztery kuchnie: hinduską, francuską, zachodnioeuropejską i polską. Statek zaopatrywany jest w każdorazowy rejs w około 100 tys. jaj, 3 tony masła, 11 ton owoców, 26 ton ziemniaków itp.

W czasie trwającego 23 dni rejsu z Gdyni do Indii „Batory” spala taką ilość paliwa, która można załadować do 63 kolejowych wagonów-cystern.

E. WISZ



W poprzednim artykule pisałem m. in. o dyrygowaniu radami gromadzkimi i miejskimi przez komitety partyjne i rady powiatowe. Skąd się bierze to komenderowanie? Mnie się wydaje, że w tym wypadku błędnie zrozumiano punkt 3 art. 42 Konstytucji PRL, który mówi: „Prezydium rady narodowej podlega radzie narodowej, która je wybrała oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia” (podkr. moje).

„Podlega”, to znaczy, że można dyrygować — tak widocznie myśli wielu pracowników prezydiów rad powiatowych.

Prezydium rad gromadzkich i miejskich są do tego stopnia zależne od rad powiatowych, że często nawet w blahych sprawach muszą (?) zwracać się do swoich władz zwierzchnich. Np. Prezydium GRN w Markowej wysłało pismo do Prezydium PRN w Łańcuć zapytaniem czy wyraża zgodę, aby w mieszkaniach wakacyjnych studentów Politechniki Warszawskiej dokonali na terenie gromady pomiarów inwentaryzacyjnych budynków chłopskich. Często dochodzi do takich paradoksów, iż rady gromadzkich zwracają się do rad powiatowych z pytaniami czy np. wyrażają one zgodę na otwarcie sklepów w proponowanych przez siebie godzinach.

Albo inny przykład. Opo wiedałem mi jeden ze znanych komendantów OSP, że zawsze, gdy strażacy chcą zorganizować zabawę taneczną muszą konieczne jechać do powiatu, aby otrzymać tzw. pozwolenie. Jest to zwykła za-drukowana kartka papieru, której sens można ująć w czterech słowach: pozwalamy wam bawić się. „A ile to kosztuje nas zdrowie, pieniądze...” — mówił do mnie ów komendant. — Policz pan... koszty podróży, stracony czas (zdarza się, że trzeba jechać drugi raz, bo w tym dniu nie było urzędnika, który wypisuje pozwolenie). Czy nie można by tej zawilej procedury dawaną pozwolenia ja-koś uprościć?”

Uważam, że można. A w ogóle po jakiego „czorta” potrzebne są takie pozwolenia? Szczyt biurokracji i bezmyślności. Wystyd, żeby dzisiaj po 11 latach istnienia Polski Ludowej ludzie mogli się bawić przy dziewczęcych orkiestrach tanecznej dopiero wówczas, kiedy im pozwolą. Ale cóż... ta-

kie jest zarządzenie ogólnie. Przecież urzędnicy wypisujący pozwolenia działają w oparciu o rozporządzenie, zarządzenie czy przepisy. Dobrze ale przecież można anulować wszelkie śmieszne czy niezyciowe przepisy i uchwały.

My decydujemy...

Znane mi są fakty, kiedy kolegia orzekające przy prezydiach gromadzkich i miejskich rad narodowych występowały z wnioskami do powiatu o ukaranie kombinatorów, zalegających z obowiązkowymi dostawami i z podatkiem. Jednak prezydium rad powiatowych albo prokuratury często zbyt długo rozpatrują wnioski prezydiów rad gromadzkich lub umarzają kary, powołując się przy tym na różne paragrafy i zarządzenia. Dla przykładu podam jeden fakt.

Dużo kłopotów ma tyczynska rada miejska z Andrzejem Jamrozem, zamieszkałym w Tyczynie, który zalega z podatkiem za rok 1954, nie daje obowiązkowych dostaw. Chłopi mówią, że jemu za to nic nie zrobią, bo on ma krewnych w UB, a sypia oficerem Wojska Polskiego. Od 1953 r. Prezydium MRN w Tyczynie wysłało wnioski do powiatu o ukaranie Jamroza za uchylanie się od płacenia podatku i obowiązkowych dostaw. Jamrozowi jednak zawsze jakos się udaje uniknąć kary. Ostatnio np. sporządzono na niego wniosek karny, wysłano go do Kolegium Orzekającego przy Prezydium PRN w Rzeszowie. Ale na mocy ustawy o amnestii zrezygnowano z ukarania Jamroza. Czy słusznie? Nie niesłusznie. Ten człowiek bowiem świadomie sabotuje dostawy i drwi sobie nie tylko z tyczynskiej rady narodowej. W stosunku do takich ludzi ustawa o amnestii nie powinna być stosowana. Zresztą i Prezydium MRN w Tyczynie i chłopcy są tego zdania, że jest on w stanie oddać obowiązkowe dostawy i mo-że zapłacić podatek.

Przeglądałem w radach gromadzkich i miejskich stopy protokołów, pism i pismek. Bardzo długo rozmawiałem z przewodniczącymi, sekretarzami i innymi pracownikami prezydiów. Chciałem się bowiem przekonać jaka jest pomoc rad powiatowych dla rad gromadzkich i miejskich. Doszedłem do wniosku, że bardzo znikoma. Dużo komenderowania a mało konkretnej pomocy. Rady po-

wistowe w dalszym ciągu zaspisują rady gromadzkim i miejskim potokiem pism i pismek, zaczynających się zwykle od słów: „trzeba... należy... musicie...” itd. Jak się zorientowałem, rady gromadzkim w Świlczy, Zaczerniu (pow. Rzeszów) otrzymują od Prezydium PRN w Rzeszowie oraz od różnych instytucji i zarządów, średnio 200—300 pism i telefonogramów miesięcznie. Niektóre z tych pism są tak naiwne, że przysyłanie ich do rad gromadzkich i miejskich uważałem za jakies nieporozumienie. Żeby nie posadono mnie o blagę podam przykład.

Na kilka dni przed świętem 1 Maja Oddział Kultury Prezydium PRN w Rzeszowie wysłał obszerne instrukcje do wszystkich rad miejskich (gromadzkim otrzymały telefonogramy) polecając zorganizować specjalny komitet obchodu Święta Pracy.

„W skład tego komitetu — głosi wyżej wymienione pismo — powinni wejść: przewodniczący, sekretarze prezydiów i Komitetów miejskich ZPPR, przewodniczący ZMP, kierownicy szkół, prezesi GS, przewodniczący LPZ, LZS, ZSL, strażnicy pożarni i inni aktywni.”

Akademię zorganizować w dniach od 27 do 30 IV z następującym programem: 1) Otwarcie akademii (dokona sekretarz KM ZPPR) — 2) Referat o dorobku w planie 5-letnim i zadaniach planu 5-letniego w ujęciu ogólnopolskim i danego terenu. Referat winien wygłosić przewodniczący lub jego zastępca — 3) Wręczenie dyplomów, odznaczeń, listów lub wyróżnień.

Akademię należy rozpocząć odegraniem hymnu państwowego a zakończyć odpiewaniem „Młodym narodom”. Podpisał: zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Edward Kaszuba.

Przypuszczam, że szersze komentarze zbętczne. W każdym bądź razie, gdzie tu miejsce na inicjatywę, samodzielność, odpowiedzialność?

Oglądałem również przysłane przez prezydium rad powiatowych kilkunastostronicowe referaty (tak!) na temat obowiązkowych dostaw, z zaleceniem wyko-rzystania ich na zebraniach gromadzkich lub na sesjach rady. W referacie były spe-cjalne, wolne i niezadrukowane miejsca, w których przewodniczącym polecono wpisać nazwiska chłopów produkujących i chłopów za legających z obowiązkowymi dostawami. Kto mi teraz udowodni, że to nie jest prowadzenie za rączkę, wy-ręczanie rad, albo tzw. formalizm? Zresztą — moim zdaniem — te określenia są za delikatne. Jest to bowiem jaskrawy dowód biurokracizmu i zarazem alar-mujący sygnał o nadmier-nie rozbudowanym aparacie administracyjnym rad narodowych wyższego stopnia.

Kto odpowiada za produkcję rolną?

Pisać o przerostach w aparacie administracyjnym rad narodowych wyższego stopnia przypomni-ła mi się rozmowa z tow. Józefem Firlejem, przewodniczącym Prezydium GRN w Zaczerniu (pow. Rzeszów). Pytałem go w jaki sposób rada gromadzka kieruje produkcją rolną. Przecież jest to jedno z naj-ważniejszych zadań, które powinny mieć na uwadze i realizować w swojej codziennej pracy prezydium

gromadzkich rad narodowych. Oto urywki jego wypowiedzi:

„...tutaj nie chodzi o to żeby chłop miał żyto, pszenicę czy sadził ziemniaki. Sedno sprawy tkwi w tym, w jaki sposób ma on pracować, by wykorzystać do maksimum swoją ziemię... Plony będzie miał wówczas największe, gdy nie tylko pozna najnowsze metody agrotechniczne, ale zastosuje je na swojej gospodarce.”

Mówi, że rady gromadzkim są za te sprawy odpowiedzialne. My natomiast mamy styczność z tym czy innym chłopem dopiero wtedy, kiedy przyjdzie on do biura, aby coś załatwić lub gdy mi sami idziemy do niego po „linii” urzędowej. Nie mamy czasu na szersze kontakty. Nie mamy chociażby z tego powodu, że przykuwa nas do biurka praca papierkowa. Siedzimy po kilka godzin na posiedzeniach, naradach, instruktażach, odprawach itd. Wprawdzie we wszystkich posiedzeniach odbywa-ja się w imię podniesienia produkcji rolnej, ale faktycznie takimi one mają wpływ na produkcję rolną jakby ktoś lał wodę w dzurawy garnek. No, bo co z tego, że wszędzie i przy każdej okazji dużo mówi się na temat kierowania przez rady produkcją rolną w gromadzie, skoro w praktyce jest inaczej.

„Dostajemy wiele pism. „Zróbcie to i to — piszą. „Gadajcie z chłopami na temat nowoczesnej uprawy ziem”. Niestety, my nie wiemy jak to zrobić. Sami bowiem często jesteśmy rolnikami, którzy z wielką ochotą skorzystaliby z rad i wskazówek kwalifikowanych agronomów czy inżynierów rolnictwa. Na razie nie jest to możliwe. Jak mi wiadomo specjalistów w zagadnieniach rolnictwa są zatrudnieni w biurach pi-szą sprawozdania. Dziwne, ale prawdziwe. A na wsł jest tyle spraw, tyle proble-mów, których ani chłopcy ani rady gromadzkim nie potrafią rozwiązać. Konieczna jest tutaj pomoc specjalistów.”

„Często w Prezydium PRN w Rzeszowie odbywają się narady przewodniczących rad gromadzkich i miejskich. Twierdzą, że te narady nie pomagają nam w pracy. Zamiast konkretnych wskazówek co i jak robić, zamiast pomocy w pełnym tego słowa znaczeniu, zamiast pokazania nam w jaki sposób mamy kierować produkcją rolną — „kantuje” się przewodniczących rad gromadzkich za obowiązkowe dostawy, za skup czy kontraktację. A przecież często winę ponoszą i pracownicy PRN w Rzeszowie, którzy w wielu wypadkach jako pomoc rozumieją przysyłanie nam coraz to nowych papierków i rozporządzeń.”

„Mówią dalej, że nasi pełnomocnicy są łącznikami między chłopami a radą gromadzką. W rzeczywistości jest inaczej. Nasi pełnomocnicy są gońcami. Bo iakże inaczej można na zwać ludzi, którzy dziennie roznoszą od 100 do 150 różnego rodzaju papierków. Czy tak powinna wyglądać praca pełnomocnika? Mnie się wydaje, że nie.”

„Nie dziwcie się, że rady gromadzkim nie kierują rozwojem produkcji rolnej w gromadzie”.

Wnioski przewodniczącego

Natomiast jeden z przewodniczących rady miejskiej tak mówił do mnie: „Wy, dziennikarze, o ile piszecie o pracy gromadzkich lub miejskich rad narodowych, to przede wszystkim krzykujecie ich za obowiązkowe dostawy, za kłopotliwą kontraktację, za słabą wieść z ludnością albo za niedostateczne załatwianie skarg i zażaleń. Owszem, krzyłka w tym wypadku jest konieczna, celowa i potrzebna. Ale równocześnie nie widziacie jakimi burkami się trudnicie. Nas można porównać do pionków na szachownicy.”

KOMENDY WOJEWÓDZKIE MO ZALATWIAJĄ SPRAWY PASZPORTOWE

20. VI. br. Komendy Wojewódzkie MO przejęły funkcję wydawania paszportów względnie odpowiedzialnego stemplowania dowodów osobistych obywatelom wyjeżdżającym za granicę. Na zdjęciu: W Komendzie Miejskiej MO w Warszawie — por. Jan Orlik, pracownik Sekcji Paszportów Zagranicznych, załatwia interesantów. W pierwszym dniu pracy do godz. 12 przyjęło ok. 200 podań oraz udzielono dziesiątki informacji.



CAF — fot. Mottl

Obszary gospodarczo zaniedbane jeszcze istnieją

Na przykładzie pow. leskiego

Jakkolwiek nasze województwo, jako całość, przestaje być w zasadzie terenem gospodarczo zaniedbanym, to jednak niektóre jego obszary cechuje rażąco niedorozwój gospodarczy.

Do terenów gospodarczo zaniedbanych naszego województwa należą powiaty: kolbuszowski, lubaczowski i radymniański, miasto Przemyśl, a na Podkarpaciu powiaty: leski, sanocki. Na przykładzie powiatu leskiego możemy od stworzyć sobie obraz terenów gospodarczo zaniedbanych.

Jak więc wygląda sytuacja ekonomiczna powiatu leskiego. Jest to obszar zajmujący 903,4 km kwadr., zamieszkały przez 17.157 mieszkańców (z tego 1.847 osób w Lesku). Gęstość zaludnienia średnia na 1 km kwadr. 16 mieszkańców, na południu i wschodzie nie przekracza 8 mieszkańców — przed wojną wynosiła na 1 km kwadr. 60,9 mieszkańca.

Przyczyną tego stanu były przesiedlenia ludności w okresie napadów band UPA, w następstwie czego w powiecie leskim istnieje obecnie 38 miejscowości nie zamieszkałych. Ten niski stan ludnościowy jest poważnym czynnikiem zahamowania rozwoju gospodarczego. Spadła tu znacznie produkcja rolna, zmniejszyła się powierzchnia upraw głównych ziemiopłodów tzn. pszenicy, żyta, jęczmienia i ziemniaków — z 51.115 ha w roku 1937 na 7.285 ha w roku 1955. Stan inwentarza żywego (szczególnie bydła) obniżył się z 56.850 sztuk w roku 1937 — na 10.282 w roku 1955. Wprawdzie obszar powiatu leskiego uległ pewnym zmianom w stosunku do przed wojennego, ale nie w takim stopniu, by aż tak razila rozpiętość podanych cyfr.

W takich warunkach, ze względu na ujemny bilans siły roboczej, istniejące na terenie tego powiatu PGR i spółdzielnie produkcyjne nie są w stanie wykorzystywać istniejącej rezerwy w rolnictwie w postaci gruntów niezagospodarowanych, łąk i pastwisk. Dlatego też wydaje się, że zagadnienie zaludnienia tych terenów jest naczelnym postulatem jego aktywizacji. Warunki porównywalne wykazują, że na tych terenach powinno się osiedlić około 35 tys. mieszkańców, tzn. mniej więcej 10 tys. rodzin. Należałoby rozwinąć wielką kampanię osiedleńczą. W tym zakresie mamy już wypracowane doświadczenia na podstawie akcji osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich. Rzecz oczywista, że akcja ta dokonywała się w innych, lepszych dla ludności osiedlonej warunkach. Na terenach tych chłop znalazł już dobrze prosperujące gospodarstwo, mieszkanie itd. Jednak umiejętnie

stosowane bodźce ekonomiczne i stworzenie dla ludności odpowiednich warunków mogą dać dobre rezultaty w aktywizacji tego terenu.

Należałoby zastosować dla ludności osiedlającej się tutaj specjalną politykę podatkową, wydatne ulgi w obowiązkowych dostawach, korzystanie z kredytów państwowych, z subwencji na zagospodarowanie itp. W związku z tym należy otaaczać dużą opieką gospodarstwa indywidualne, udzielając im wszechstronnej pomocy. Gospodarstwom tym przede wszystkim powinny spieszyć z pomocą FOM i GOM.

Dużą uwagę należy również zwrócić na zaopatrzenie ludzi w artykuły przemysłowe i spożywcze oraz na sprawę młynów, umożliwiających szybki przemiał zboża. Należy sukcesywnie dokonywać dalszej socjalistycznej przebudowy wsi. Rozwiązanie tego zasadniczego problemu może być dokonane przez władze centralne, ale w porozumieniu z terenowymi radami narodowymi.

A jakie są realne możliwości aktywizacji tego powiatu, własnymi siłami i przy wykorzystaniu istniejących rezerw?

Osadnictwo na roli jest ściśle związane z potrzebą nowego budownictwa, które może być w dużej mierze dokonane własnymi środkami, przy wykorzystaniu miejscowych materiałów tj. drzewa, kamienia, gliny, wapna, trocin, trzciny itp. Ze względu na duże rezerwy tych materiałów należałoby na tym terenie rozbudować wytwórnie materiałów budowlanych i surowców zastępczych, a więc pobudować tartaki i założyc polowe cegielnie.

W podniesieniu rolnictwa powinno się zwrócić specjalną uwagę na dominującą sprawę hodowli trzody chlewnej, a poza tym na rozwój pszczelarstwa. Ziemia te mają dobre ku temu warunki. W okresie przejściowym trzeba na gruntach niezagospodarowanych wypasać inwentarz żywy, nawet z innych uboższych w paszę terenów. Oczywiście wiąże się to z przycelowaniem chlewów, obór, stajni itp., celem stworzenia odpowiednich warunków zabezpieczających zdrowotność i dobry rozwój tych zwierząt.

Szczególą uwagę trzeba zwrócić na istniejące tu PGR i spółdzielnie produkcyjne i podnieść je gospodarczo. W tym celu należy koncentrować środki państwowe na pełne urządzenie poszczególnych gospodarstw i ich zagospodarowanie. Nie należy natomiast tych nakładów rozdrabniać na cały teren, nie oszczędzając tu drogą właściwych widocznych efektów gospo-

darczych. Trzeba również zwrócić uwagę na wykorzystanie runa leśnego, zwłaszcza w południowej, nie zamieszkałej części powiatu, gdzie stanowi ono niezwykle bogactwo.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest włączenie się tego powiatu w akcję społecznych czynów, bo np. w ich ramach można tu wybudować 15 km dobrych dróg w planie 5-letnim. Należałoby się zastanowić, czy zamiast budować dwu-trzy-kilometrowe odcinki dróg, nie skierować akcji społecznych czynów drogowych na poprawę dojazdów, co da większy efekt gospodarczy.

Co przemawia za koniecznością włączenia powiatu leskiego do tej akcji? Przemawia za tym fakt posiadania dużych zasobów kamienia oraz dużej liczby PGR, które dysponują sprzętem mechanicznym. Należy włączyć PGR do czynnego udziału w społecznych czynach drogowych, gdyż przede wszystkim dla nich są potrzebne dobre drogi.

Jeszcze jeden problem. Sprawa transportu. Ponieważ transport kolejowy jest bardzo drogi, wymaga szeregu prac przygotowawczych a efekt gospodarczy może być dopiero osiągnięty po upływie stosunkowo długiego czasu, wobec tego powstaje pytanie czy nie należałoby budować kolejek, które również spełnią swoje zadanie, a ich budowa nie stawia tak ostrych wymogów technicznych.

Postawione zagadnienie traktuję jako dyskusyjne. Niewątpliwie głosy w tej sprawie wpłyną na pracę rad narodowych i organów planowania na odcinku aktywizacji terenów gospodarczo zaniedbanych.

Mgr Stefania Bożek

Nowe wodociągi w Gorlicach Jarosławiu Dębicy

Nowe wodociągi otrzyma nie tylko Rzeszów. W bież. roku zaczęto lub kontynuuje się ich budowę w wielu punktach województwa.

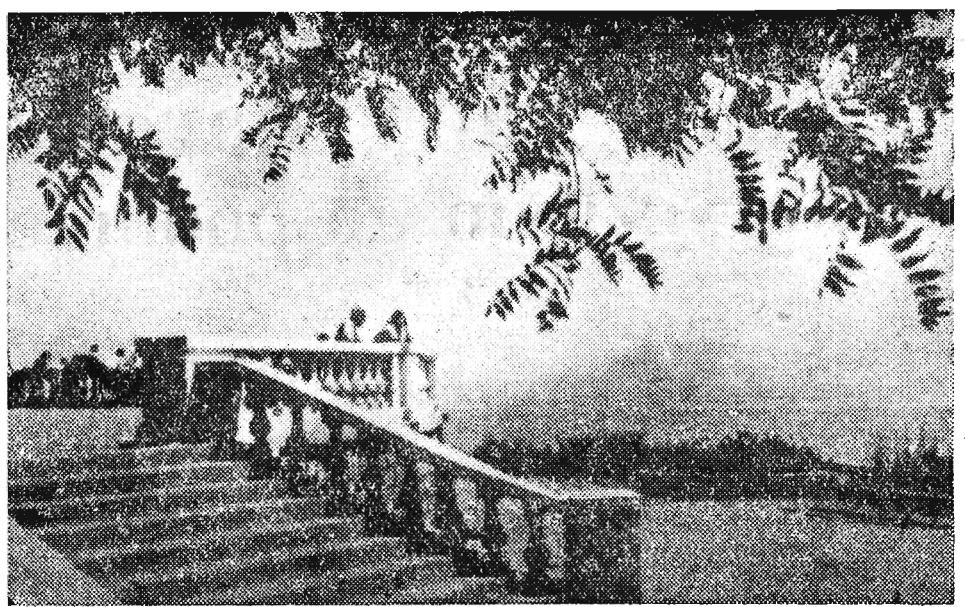
Trwają prace przy urządzeniu przyszłych wodociągów w Gorlicach, Jarosławiu i w Dębicy.

Ponadto tego roku podejmie się prace nad rozbudową sieci kanalizacji w Rzeszowie. Już teraz buduje się kolektor lewobrzeżny, który ujmie wszystkie ścieki, zamierzającąca Wisłok w obrębie Rzeszowa. W przyszłości przy ul. ściu kolektora zbudowana zostanie oczyszczalnia ścieków.

Najprzyjemniej z plecakiem

W wymianie turystycznej między Polską a Czechosłowacją, jak dotychczas, licznie przejawiają mieszkańcy naszego województwa.

Wojewódzki Komitet Turystyki wydał od początku sezonu 200 kart turystycznych, a z całego województwa wyjechało do Czechosłowacji 25 wycieczek 50-osobowych. Uczestnicy ich w większości oglądają uzdrowiska słowackie z okien autokarów. Najprzyjemniejsze jednak są według zdania rutynowanych tu rystów, wycieczki na czeska stronę w dobranych grupach z plecakami i z noclegiem w namiotach. (i)



Drzewa migdałowe i morelowe w kwiatkach, pod białą - różowymi wzgórzami — błękit morza.

Na asfaltowych drogach Warny i na brzegach Złotych Piasków już dziś jest rojno, słychać ożywione rozmowy w języku polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i czeskim.

Aby węgla nie brakowało zakłady gospodarują oszczędnie

(e) Węgiel jest jednym z najcenniejszych surowców naszego kraju. Potrzebujemy go we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Jego oszczędzanie jest sprawą bardzo ważną. Rozumiejąc to, wiele załóg zakładów przemysłowych naszego województwa ze zdwojonym zapałem i energią przystąpiło do oszczędzania węgla.

I tak np. pracownicy kottowni Zakładów Gumowych w Dębicy, aby zaoszczędzić wiele ton węgla w br. postanowili palić tylko pod trzema kotłami — nie jak dotychczas pod czterema. Produkcja w zakładzie nie poniesie przez to uszczerbku, a rezultaty oszczędnościowe będą bardzo duże.

W dniu 26 czerwca br. załoga Elektrowni Stalowa Wola postanowiła uzupełniając swoje poprzednie zobowiązanie, do dalszego zaoszczędzić 1.500 ton węgla. Ogółem w ciągu br. pracownicy elektrowni zaoszczędzą 5.500 ton węgla.

(e) W I kwartale br. w Cukrowni Przeworsk odbyły się 4 zebrania zakładowej komisji oszczędności paliwami stałymi i energią elektryczną. Podczas tych zebrań ustalono szereg poczynań, które pozwolą uzyskać znaczne oszczędności tego cennego surowca i tak: wybrukować plac węglowy o powierzchni około 200 m kwadr., postanowiono przebudować do końca sierpnia stację wyparną, również w tym terminie zaizoluje się przewody parowe, wodne i sokowe w zakładzie.

Niemalą rolę przypisuje się również racjonalnemu składowaniu węgla. Poza tym używać się będzie w przyszłej kampanii gazy spalinywej do podgrzewania przewodów, przy pomocy, których przesuszają się 1.200 ton wysłodków. Oprócz tego dla oceny jakości węgla przeprowadza się analizę dla oznaczenia wilgotności popiołu.

Dotychczas poczynania te przyniosły poważne rezultaty w I kwartale br. Zaoszczędzono już 6.119,39 ton węgla różnych gatunków, uzyskując w gotówce oszczędność 11.808,99 zł. Na wyróżnienie w akcji tej zasługują palacze Stanisław Jucha, Józef Kukulski i Franciszek Kielb.

Sliw i gruszek będzie mało

Rzeszowska „Alima” skorzasta z początku sezonu owocowego. Już teraz przerabia się na dzemy, pulpy i mroźniki około 7 ton truskawek dziennie. Zaczęto również produkować na większą skalę musy truskawkowe na rynek krajowy.

Większe ilości musów borówkowych, truskawkowych, po-

Z dnia na dzień Inicjatywa społeczna — nie tylko od święta

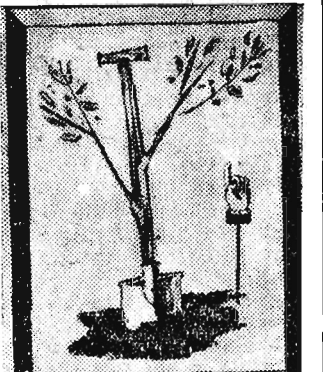


Wak to już bywa, że społeczna aktywność każdego z nas wzmagają się mniej więcej trzy razy

dzają przecież swe życie, było schłodzone, estetyczne, przyjemne dla oka przedchodniów.

Bardzo wiele moglibyśmy zmienić na lepsze w naszym codziennym życiu. Szerokie pole działania może znaleźć nasza inicjatywa. Pobudzeniem, wydobyciem tej inicjatywy, nakierowaniem jej na właściwe, najpilniejsze potrzeby danego terenu winny zajmować się organizacje społeczne i wychowawcze nie tylko „od święta”, nie tylko wtedy, gdy pragną je zamieścić w sprawozdaniu o przebiegu takiej czy innej rocznicy na ich terenie.

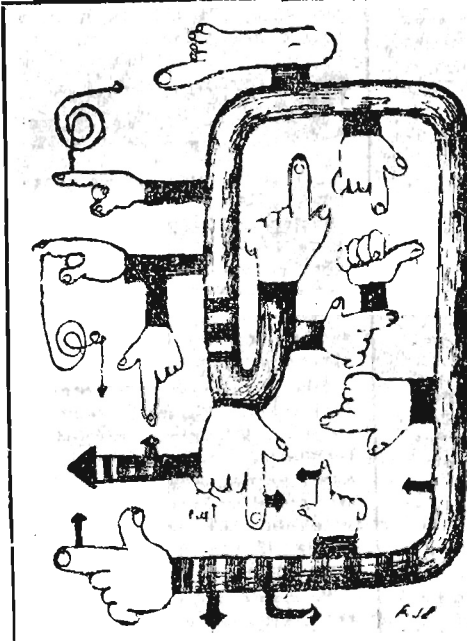
I jeszcze jedna sprawa. Inicjatywie mieszkańców



muszą wyjść naprzeciw terenowe rady narodowe. Po to, by zobowiązania były realne i by podejmujący społeczny czyn ludzie nie rezygnowali ze swych zamierzeń, zmiecheni piętrzącymi się niespodziewanymi trudnościami.

Jak bowiem wykazuje życie, wiele cennej ludzkiej inicjatywy, wiele ofiarności społeczeństwa marnuje się przez przedłużającą się w nieskończoność dokumentację techniczną, przez wlokącą się miesiącami sprawę lokalizacji i podobne formalności. Jeśli mieszkańcy jakiegoś terenu chcą, dajmy na to, odczyścić zamulony staw — to doprawdy nie potrzeba włączać tej sprawy do planu inwestycyjnego i opracowywać dlań dokumentację techniczną. A jeśli chcą przekopać rów odniedniający — to nie powinni czekać przez rok na przyjazd fachowca z rejonowego Urzędu Wodno - Melioracyjnego, by pokierował ich pracą. Bo wówczas każdy zapal wistyniaka i miast niego, opannie ludzi zniechęcenie i amia.

My wszyscy zaś, którzy czynny społecznie podjęliśmy i podejmować będziemy — czujajmy, by dzieło nasze było dziełem trwałym, by przez naszą poświęconą, bierność nie marnowały się wyniki naszej pracy, naszego wysiłku. Ten wspólny wysiłek możliwie dużo służyć powinien lepszemu życiu naszego ostedla, wsi czy miasta. Bgr.



Rys. KAROLA BARANOWSKIEGO

Wkrótce nowy transport obuwia

W tegorocznym sezonie wiosenno-letnim rzeszowskie sklepy są słabo zaopatrzone w lekkie obuwie damskie i męskie — a to, które sprowadza się do sklepów jest ciężkie i niegustowne. Tylko od czasu do czasu pojawi się coś godnego uwagi.

Obecnie MHD zapowiada nowy transport obuwia leniwego z importu. Ukaże się ono w sklepach prawdopodobnie w najbliższych dniach. Będzie to obuwie francuskie.

i 15 motocykli z importu

Rzeszowscy entuzjaści jazdy motorowej otrzymają wreszcie oczekiwane motory. (Tym razem produkcji włoskiej). Ukażą się one w sklepie motoryzacyjnym w Rynku. Niestety, minimalna ilość (15 sztuk) nie zdoła zaspokoić „apetytów” wszystkich chętnych.

KOMUNIKAT

W związku z ukazaniem się w naszej gazecie dnia 13 bm. obrazkowego ogłoszenia z tekstem „A ci, dokąd tak pędzą” w sprawie konkursu na zbiorczą szmat zawiadamiamy, że termin nadsyłania kuponów konkursowych został przedłużony do dnia 14 lipca 1956 r.

Nowy zakład utylizacyjny w Trzebownisku

Droga z Rzeszowa do Trzebowniska nie jest daleka. Kilka ulic, zakrętów i oto autobus jedzie białą, szeroką szosą.

Kiedy wreszcie przystanął — ujrzałem nagle występujący w niebo czerwony komin, a obok hale produkcyjne nowo-wybudowanego zakładu utylizacyjnego. Odpady — mięsne: bydłace, rybne i drobiowe marnowały się do tej pory, gdyż nie było tutaj zakładu, który by je przerabiał. Dopiero więc teraz wykorzystana się należyte, dostarczając wysokobiałkowej i lekkostrawnej karmy dla bydła, trzody chlewnej i drobiu, a przemysłowi — cenne go wlosia, rogowizny i tłuszczu, potrzebnego do wyrobu mydła.

Uruchomienie tego zakładu nastąpi już wkrótce. Tak więc z surowca — zdawało

Lepiej w kopalni niż w lasionce

Od 1949 roku pracuje w górnictwie kilku młodych ludzi, a wśród nich Franciszek Pyziak, zatrudniony od 1949 roku w kopalni „Prezydent”. Lubi on swoją pracę i nie wyobraża sobie życia w lasionce bez codziennej górniczej szczyty. Zarabiał bardzo dobrze.

Wszyscy koledzy Pyziaka pochodzący z Jasionki posiadają motory i po szybciej „rajują” po pięknym Śląsku.

by się na pozór bezwartościowego — otrzymywać się będzie mączkę pastewną i tłuściec.

Realizacja nowego filmu polskiego „WRAKI”

Na wybrzeżu bawi obecnie ekipa filmowa „Studio” pod kierownictwem Aleksandra Forda. Realizuje ona nowy polski film o tematyce marynistycznej pt. „Wraki”, wg. znanej powieści Janusza Meissnera. Adaptację filmową powieści przygotowali wraz z autorem Ewa i Czesław Petelscy.

Zdjęcia atelierowe zostały już nakręcone w Łodzi, a obecnie ekipa pracuje na terenie portu gdyńskiego. W lipcu filmowcy wyjadą do Świnoujścia, aby ze statku ratowniczego „Smok” nakręcić scenę podnoszenia wraku.



Na zdjęciu: W porcie gdyńskim. Scena planowej ucieczki wojsk hitlerowskich w roku 1945.

Nareszcie ładne torebki

Już w lipcu zaopatrzy „Centrogal” wszystkie sklepy zabawkarskie naszego miasta w ładki, importowane z NRD. Nowością w sklepach z galanterią skórzaną będą wkrótce — importowane z Węgier — eleganckie damskie torebki z imitacji skóry, w cenie od 100 do 120 zł.

W dużej ilości znajdzie tu każda kobieta białe torby plażowe z plastiku (wyrobu krajowego) w cenie 55 zł, gustowne torebki damskie, o fasonach paryskich ze skórką cięcej oraz walizki z importowanej skóry w cenie od 190 złotych, zależnie od wielkości walizki. (I)

Ogłoszenia drobne

Lokale

3 pokoje z kuchnią, łazienka, ogród przydomowy z prawem własności w Szczecinie, zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Rzeszowie. Wiadomość: Rzeszów, Turkienicza 25. G-224

Pracownicy poszukiwani

Zakład Kafłarski i wyrobów glinianych poszukuje 1 MISTRZA KAFŁARSKIEGO ze znajomością wykonywania form gipsowych — wyrobu, wypalania i glazurowania kafli, jak również sporządzania glazur w różnych kolorach oraz 2 WYKWALIFIKOWANYCH FORMIERY KAFŁI. Zgłoszenia z załączonym życiorysem i podaniem dotychczasowej praktyki prosimy nadsyłać pod adresem: Rzeszów — skrytka pocztowa Nr 111. K-318

MURARZY oraz POMOCNIKÓW MURARZY zatrudni od zaraz Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Słosinno, pow. Miastko woj. Koszalin, stacja kolejowa Słosinno. Zakwaterowanie i stołówka dla samotnych zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Referat Zatrudnienia. K-328

887 skierowań na wczasy

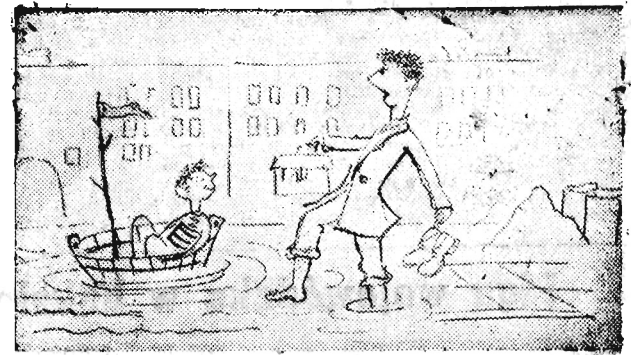
Ponad 100 tys. osób...

...wysłuchało pogadanek poświęconych walce z pożarami. Pogadanki te wygłosili członkowie ochotniczych i zawodowych straży pożarnych z całego województwa. Wielu mieszkańców po wysłuchaniu tych odczytów przygotowało odpowiednie zabezpieczenie przeciwpożarowe w swoich gospodarstwach. (b)

Dużym powodzeniem cieszą się wczasy w bieżącym miesiącu. FWP w Rzeszowie wydał już większość skierowań m. in. do Karpacza, Krynicy, Szklarskiej Poręby, Wisły, Zakopanego itp. Ogółem z czerwcowych wczasów korzysta 887 osób, a w lipcu 1.062 osoby.

Bardzo słabo — jak dotychczas wykorzystują wczasy członkowie związków zawodowych: metalowców i budowlanych.

„DNI MORZA” na ulicy Obrońców Stalingradu



...gdyby tak gondole

Rzeszowskie kubki korale i lalki regionalne w Paryżu i Sztokholmie

Produkcja Cepelli znane jest nie tylko na rynku krajowym, ale również na rynkach zagranicznych. Biura CPLiA w ciągłym dążeniu do powiększania potrzebnej masy towarowej rozbudowują bogate w tradycje artystyczne ośrodki oraz wciągają do pracy twórców ludowych i plastyków ze wszystkich dziedzin wytwórstwa artystycznego.

Piękne wyroby współpracowników CPLiA z woj. rzeszowskiego: koronki, hafty, regionalne lalki, kasety ręcznie malowane, lajkoniki, kubki ryżowane w drzewie i nadpalane, talerze, flakony, ceramika, korale, broszki z kości, drzewa, galanteria skórzana, wydawnictwa artystyczne itp. wędrują do Paryża, Budapesztu, Sztokholmu, Lipska i innych miast, a nawet do Ameryki. — Są sprzedawane

w kioskach, na statkach transoceanicznych, stanowią ozdobę wystaw sklepowych za granicą. Podobały się one również uczestnikom Warszawskiego Festiwalu. B. F.

3 Notamiko Korespondent

Ostatnio amatorski zespół teatralny ze wsi Krasne (pow. Rzeszów) urządził wycieczkę do Chmielnika. W czasie pierwszych odwiedzin zespół wystawił „Ożenek” Gogola. W najbliższych dniach zespół teatralny z Chmielnika przyjedzie do Krasnego ze sztuką A. Sterna „Nowe przygody Szwajka”.

Śladem naszych artykułów

W odpowiedzi na nasz artykuł zatytułowany „Bieszczady — ostoja drapieżników” Ministerstwo Leśnictwa poinformowało nas, że w okresie letnim przyjadą do województwa rzeszowskiego członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, którzy odszukiwać będą gniazda wilezych szczeniat oraz urządzią czaty na wilki podchodzące do stad owczych na wypasach. (b)

Ponadto Ministerstwo Leśnictwa wyda myśliwym województwa rzeszowskiego zezwolenie na odstrzał rysi, ponieważ ilość tych drapieżników znacznie zwiększyła się u nas, zwłaszcza w Bieszczadach. (b)

Wilki są a polowania kończą się niczym

Tego roku wilki z lasów kolbuszowskich dały się we znaki mieszkańcom powiatu. A w bież. miesiącu w miejscowości Wilcza Wola, wilki zagryzły na wypasach cielę.

Niestety wszystkie polowania w tej okolicy zawiodą. Nie dała również rezultatu ostatnio urządzona w lasach Wilczej Woli wielka obława z udziałem miejscowej ludności oraz myśliwych z powiatów: rzeszowskiego, kolbuszowskiego i strzyżowskiego.

CHOLESOL
sprzyja
dobrej przemianie
materii

Do nabycia w aptekach, punktach aptecznych, drogeriach i sklepach zielarskich.

K-321

Czwartek 28 CZERWCA

REZERW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09
Pogot. le MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kino

APOLLO (ul. W. Hiberna) — O. K. Neron — godz. 14
Czerwony kwiat — godz. 18, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Tata, mama, gosposia i ja — godz. 17 i 19

KINO LETNIE (Aleja pod Kasztanami) — Kłamstwo Judyty — godz. 20

WDK (ul. Okrzei 7) — godz. 14 — S/S Orzeł zaginął Kłamstwo Judyty — godz. 17 i 19

ŁANCUT ZNICZ — Cień
Uwaga: Repertuar kin podaje się wg informacji CWF

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

Wystawy

Wystawa malarstwa i grafiki Zw. Polskich Artystów Plastyków w sali WRZZ Plac Zwycięstwa godz. 10-18

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) Gry sportowe na wolnym powietrzu (gra w siatkówkę) boisko sportowe „Kolejarz” — godz. 16

Muzea

MUZEUW OKRĘGOWE W RZESZOWIE (ul. 3 Maja 19) — czynne od godz. 10-15

Więcej prawdziwych działaczy sportowych trzeba rzeszowskiemu piłkarstwu

Z prawie godzinnym opóźnieniem przy udziale zaledwie 11 członków rozpoczęła się obrada III Plenum Sekcji Piłki Nożnej WKKF w Rzeszowie. Już ten fakt stwierdza, że w rzeszowskim piłkarstwie coś się nie klei. Trzecie Plenum SPN miało dokonanie oceny dotychczasowej działalności poszczególnych komisji SPN, omówić przebieg rozgrywek.

Nie można więc twierdzić, by przewidziany programem temat obrad Plenum nie był zachęcającym do wzięcia w nim udziału. Czym tłumaczyć więc należy, że chociaż w trakcie obrad przybyło na sale kilku „spóźnialskich” — to i tak nie uzyskano większej frekwencji niż połowa składu osobowego Plenum? Dlaczego zabrakło w obradach przedstawicieli rady trenerów i kolegium sędziowskiego? Czyżby dobro sportu piłkarskiego nie leżało im na sercu?

Aktywność członków Plenum SPN WKKF maleje z każdym zebraniem. W pierwszym plenum wzięło udział 20 członków, w drugim ponad 20, w trzecim tylko 15. Kurczy się też proporcjonalnie zainteresowanie obradami sekcji piłkarskiej ze strony aparatu etatowego WKKF. W pierwszym zebraniu brał udział przewodniczący WKKF tow. Grzeszkowiak w asyście sz. inspektora sekcji tow. Podróżka. W następnym uczestniczył członek prezydium WKKF i tow. Podróżka. Ostatnio przybył na zebranie i to z 3,5 godzinnym opóźnieniem tylko inspektor sekcji. Wytu-

maczalna jest nieobecność przew. WKKF z powodu wyjazdu do Warszawy. Ale trudno zrozumieć, by chociaż ktoś spośród kilku nastu członków prezydium WKKF nie mógł uczestniczyć w zebraniu. Nic też dziwnego, że krytyce poddano działalność kierownictwa i pracowników etatowych WKKF.

Rażącym dowodem samowoli i jednoosobowych podjęć, bez opinii sekcji — było wezwanie na Plenum przedstawicieli jasielskich drużyn Górnik i Sparta. Bez potrzeby całodzienny czas straciło 8 ludzi. Bez potrzeby narzono te kolan na pokrycie kosztów podróży i diet. Sprawa „jasielskich derbów” nie była nagląca i nikomu nie palił się grunt pod nogami a więc też nikt nie miał ochoty ani prawa z członków Plenum do przesłuchiwania wezwanych. Nikt, bo sprawa wg kompetencji należała wyłącznie do Komisji Sportowej SPN. I ta ją ostatecznie w trzyosobowym składzie — po zebraniu Plenum — rozpatrywała.

Nie dziwnym się więc, że społeczni działacze zrażają się do pracy. To, że w zebraniach prezydium sekcji na 11 osób uczestniczy przeciętnie 5, że 6 członków komisji sportowej nie wykazuje chęci do pracy, że wreszcie ostatecznie Plenum stało pod znakiem negatywnych ocen, należy do skutku. Ostatecznym sygnałem, że w piłkarstwie rzeszowskim należy gruntownie zmienić tzw. styl pracy. Należy rozglądać się za ludźmi, którzy oddaliby swe sity i swe doświadczenia na użytek nasze-

go piłkarstwa, którzy w razie potrzeby twardo przeciwdziałaliby wszelkim objawom dyktatorstwa, którzy by bronili zasad kolektywnej działalności społecznej sekcji. Plenum stojąc w obliczu rezygnacji przew. SPN mgr Bestera, przew. Komisji Sportowej mgr Pasieki, czy sekretarza Prezydium SPN i w. Jawońskiego, biorąc również pod uwagę słabą aktywność członków poszczególnych komisji jak i samego prezydium sekcji, a także Plenum — zobowiązało Prezydium SPN do szczegółowego przeanalizowania dotychczasowego składu personalnego i do wystąpienia z wnioskiem o skreślenie „martwych dusz” i dokooptowanie nowych ofiarnych działaczy. W wypadku konieczności zmian ponad 1/3 składu Plenum — zwołane walne zebranie w celu wyboru nowych władz. Mówiąc o sprawach personalnych nie można pominąć uchwały, którą przyjęto w posiedzeniu sekcji znanego działacza mgr Henryka Stelmacha.

Ze sprawozdania przew. Komisji Sportowej mgr Pasieki nie dowiedzieliśmy się zbyt pocieszających danych. Stwierdził on, że z dyscypliną wśród zawodników jest coraz gorzej. W ciągu 2 i pół miesiący rozgrywek na listę kar „wpisało się” aż 58 piłkarzy, z których 7 ukarano ostrzeżeniem, 4 upomnieniami, 8 udzielono nagany, a 39 ukarano dyskwalifikacjami. Z tej ostatniej cyfry 1 zawodnik otrzymał roczną dyskwalifikację, 28 w granicach do 3 miesięcy, zaś 10 piłkarzom zawieszono wykonanie wymiaru kary na okres pół roku.

Cyfrы to tym bardziej przestraszają, gdy porównamy je z rokiem ubiegłym. Wówczas za pełny sezon ukaranych zostało 91 piłkarzy, a w klasie „A” walczyło aż 18 drużyn.

Szkoda, że nie przedstawiono tu sprawozdania organizacji sędziowskiej, które też wskazywały na wiele niedociągnięć. Nie uszyliśmy tu nazwisk sędziów już ukaranych rocznymi nawet dyskwalifikacjami za brak obiektywizmu i za inne czyny nie licujące z postawą sędziego — wychowawcy. A wemy, że w kolegium sędziów istnieją obozy, intrygi, wzajemne nienawiści. O sędziach mówiono bez sędziów. Przytaczano fakty składania sprawozdań z zawodów z 2 miesięcznym opóźnieniem. Twierdzono, że niektórzy sędziowie ukrywają wybrki popełnione na stadionach przez chuliganów (np. w Rozwadowie). Czy to wszystko prawda? — Odpowiedź musi dać tylko kolegium sędziów.

W dyskusji nad A klasą juniorów niespodziewanie w wnioskach likwidacji tej grupy wystąpił członek Stali — Romanowicz. Inni dyskutanci jak mgr Stelmach i Wojnar udowodnili, że A klasa juniorów zdała egzamin przygotowując zaplecze pierwszych drużyn. Koszty związane z utrzymaniem A klasowej drużyny juniorów zwracają się sownie w postaci przywiązania zawodnika do barw kół, bez potrzeby późniejszego kaperowania piłkarzy do pierwszych jedenastek. Tak więc A klasa juniorów pozostała w niezmiennym liczebnie 10 drużyn. Rzygwyki eliminacyjne o wejście do A klasy juniorów rozpoczną się 1 lipca br.



Ciekawe wnioski podjęto na krajowej naradzie aktywu Związkowych Zrzeszeń Sportowych

W sobotę 23 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa krajowa narada związkowego aktywu sportowego. W drugim dniu obrad kontynuowano dyskusję nad referatem kierownika Wydziału KF i Sportu CRZZ — J. Rukkow-skiego. Głos zabrało 17 uczestników narady. Podobnie jak w pierwszym dniu większość dyskusyjantów wypowiadała się za zachowaniem dotychczasowej struktury sportu związkowego, motywując to tradycją i dotychczasowym dorobkiem poszczególnych zrzeszeń.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz CRZZ — R. Gajzler, który przedmówczył obradom. Stwierdził on — wbrew temu co mówili niektórzy dyskutanci, —

że w Związkowych Zrzeszeniach Sportowych zarówno sport masowy, jak i kwalifikowany rozwija się słabo. Aparat etatowy, a zwłaszcza pracownicy Rad Okręgowych nie wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków i niedostatecznie pomagali w pracy kołom sportowym. W związku z tym powstaje konieczność pewnych reform w sporcie związkowym. Mówca zwrócił uwagę, że dotacje państwowe dla kół są w wielu wypadkach niewłaściwie wykorzystane i że ogniska sportowe winny w większym stopniu niż dotychczas zdobywać fundusze sposobem gospodarczym.

Na zakończenie obrad podjęto wiele cennych i ciekawych wniosków dotyczących nie tylko sportu związkowego, ale GKKF i innych zrzeszeń. M. in. we wnioskach postanowiono: zachować dotychczas istniejącą 7 zrzeszeń związkowych, a sprawę struktury 2, czy 3 stopniowej pozostawić do rozstrzygnięcia samemu zrzeszeniom. Powołać przy CRZZ Związkową Radę KF i Sportu, w skład której wchodziłby działacz społeczny. Zwołać plenum CRZZ poświęcone sprawom sportu. Wyszukać projekt aby GKKF był organem wybieranym przez aktywy sportowe. Przewidywać GKKF wniosek o rozwiązaniu Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych, zachowując przy GKKF centralny magazyn sportowy. Wyszukać wniosek o rozwiązaniu ZS Zryw, a sport w szkolinictwie zawodowym przekazać odpowiedniemu resortowi zrzeszonym związkowym. Podjąć konfrontację dotychczasową działalność ZS Start Zapewnić zrzeszeniom możliwość samodzielnego organizowania kontaktów międzynarodowych. Wprowadzić na wzór sekcji piłki nożnej karncie we wszystkich dyscyplinach sportu.

Nowy rekord świata w oszczepie

Wspaniały rekord świata w oszczepie ustanowił podczas zawodów w Helsinkach znany zawodnik fiński Nikkinen. Osiągnął on 83,56 m. Poprzedni rekord świata należał do zawodnika USA — Helda i wynosił 81,75 m. Rezultat Nikkinena jest równocześnie nowym rekordem Europy, którego posiadaczem był Polak Sidło — 80,15 m.



Kącik LPŻ

Pięknymi osiągnięciami szczytują się wodniacy klubu LPŻ przy WSK w Mielcu. Obok sekcji żeglarskiej, kajakowej i motorowej utworzyli oni niedawno sekcję pletwonurków.

Nurek widoczny na zdjęciu sprawdził jeszcze czy aparat sprawnie funkcjonuje i za chwilę zjeździe pod wodę.

Liga wojewódzka w boksie

Reorganizacja systemu mistrzowskich rozgrywek w boksie wprowadzona uchwałą sekcji boksu GKKF znajdzie swe odbicie również i w woj. rzeszowskim.

Sekcja boksu proponuje utworzenie oprócz jednej grupy I ligi (6 drużyn) i 2 grup II ligi (po 6 zespołów) terenowe ligi międzywojewódzkie na wzór III ligi piłkarskiej.

Tak więc powstanie m. in. liga międzywojewódzka złożona z drużyn woj. krakowskiego, rzeszowskiego i lubelskiego. Rozgrywkami kierować będzie sekcja boksu rzeszowskiego WKKF.

W II lidze w rozgrywkach uczestniczyć będą dwie nasze drużyny a to: STAL MIELEC i STAL STALOWA WOLA. Do ligi międzywojewódzkiej składającej się również z 6 zespołów, wejdą po dwa zespoły z wymienionych trzech województw. Tak więc z naszego województwa w tej lidze walczyć będą pięściarze Stali Rzeszów i Gwardii Przemyskiej.

W związku z tym prezydium sekcji boksu WKKF — Rzeszów zaprojektowało utworzenie klasy A, składającej się z 10 drużyn, które podzielone

zostaną na 2 grupy. W skład klasy A wejdą: rezerwa Stali Mielec, Stali Stalowa Wola, Stali Rzeszów i Gwardii Przemyskiej, JKS Jarosław, Polonia Przemyski, Stal Sanok, Kolejarz Przemyski, Start Przemyski oraz Górnik Gorlice.

W klasie B walczyłyby następujące drużyny: Start Jasło, Unia Dębica, Stal Dębica, Unia Sarzyna, LZS Dynów, Start Kolbuszowa, Włókniarz Krosno, Resovia, Start Rudnik LZS Szalowa, (pow. Gorlice), Unia Pusków, Kolejarz Rzeszów, LZS Lutoryż (pow. Rzeszów) Kolejarz Rozwadów.

Wymienione drużyny winny w terminie do 1 lipca br. złożyć w sekcji boksu WKKF oświadczenie, czy wezmą udział w rozgrywkach.

Ligowe zespoły rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie już w pierwszych dniach sierpnia, klasy A we wrześniu, a klasy B w październiku.

Dlatego też już od dziś wszystkie zespoły, które wezmą udział w mistrzostwach winny przystąpić do intensywnych treningów.

Z. Domino
przew. sekcji boksu
WKKF — Rzeszów

III-ligowi strzelcy

- (Cyfry oznaczają ilość strzelonych bramek)
- 16 — Kawlak (Kol.)
 - 9 — Brudek (Res.)
 - 8 — Skowronek (Wł.), Olszówka (Gw.)
 - 7 — Gbly (Wł.), Gajewski (Stal St. Wola)
 - 6 — Krajewski (Pol.), Kura (Stal Rzeszów)
 - 5 — Patkolo (Stal St. Wola), Sieroch (Stal Sw.)
 - 4 — Budak (Wł.), Bester (JKS), Doreń (Wł.), Pulikowski (Stal FSC), Szeliga (Res.), Anioła (Stal Rzeszów), R. Jurkiewicz (Stal Rz.)
 - 3 — Filozof (FSC), Komurkiewicz (Gór.), Lataśiewicz (Gór.), Łopuszek (Gw.), Makolo (Stal Rzeszów), Kołodziej (JKS), Surmiak (Res.), Gruszka (Gór.), Szorc (Lubl.) Jaświłko (Stal Sw.), Wierczak (Lubl.)
 - 2 — Czyżowski (Pol.), Klec (Gw.), Wydra (Pol.), R. Skiba (Stal Rz.), Bieluk (Lubl.), Jezewit (Gw.), Wójcicki (Lubl.), Kapica (FSC), Szczerba (Res.), Starzak (Res.), Adamowski (Wł.), Kuropiel (Pol.), Piwowar (Kol.), Koitun (Stal Rz.)
 - 1 — Zolnierowicz (Lubl.), Staniewicz (St. Sw.), Paczosa (Wł.), Rybicki (Lubl.), Tuczapki (Pol.), Prus (Stal Sw.), Palczyński (JKS), Szlachta (Res.), Kmiecik (Stal St. Wola), Mrówczyński (Lubl.), Micirko (JKS), Kudlak (JKS), Cielnicki (JKS), Szytycz (Lubl.), Krzyszcuk (Stal Rz.), Nowak (Stal Sw.), Nowak (Stal St. Wola), Kowalski (FSC), Seneczko (Kol.), Misiwicz (Pol.), Rysak (St. Sw.), Sliimak (Stal St. Wola), Sznajder (Gw.)
- Samobójcze — 3.

Skład kolarzy polskich na Wyścig Dookoła Europy

Do rozpoczęcia jednej z najwiękzych w tym sezonie imprez kolarskich — Wyścigu Dookoła Europy pozostało jeszcze prawie dwa miesiące, jednak Prezydium Sekcji Kolarstwa GKKF ustaliło już, na wniosek Rady Trenerów, i mienny skład reprezentacji Polski, Polskę reprezentować będzie pięciu uczestników IX Wyścigu Pokoju: Królak, Chwilewicz, Bugalski, Włoczekowski i Kowalski oraz Czarniecki i Jankowski.

Ustalono również skład Polski na wyścigi: Dookoła Austrii (30. VI — 7. VII), Dookoła Jugosławii (18—22 VII) oraz na mistrzostwa świata (26. VIII Kopenhaga).

Do Austrii wyjadą: Czarniecki, Pruski, Głowaty, Podobas, rezerwowym jest Jarzabek.

Spośród następującej ósemki kolarzy wyłoniona będzie 5-osobowa reprezentacja Polski na Wyścig Dookoła Jugosławii: Jarzabek, Komuniewski, Klabiński, Woźniak, Ciera Jęwski, Osiak, Hadasik, Sartoski.

Na mistrzostwach świata Polska reprezentowana będzie przez czterech kolarzy. Wyłonieni oni zostaną spośród następującej ósemki: Królak, Wiśniewski, Cieślak, Pancek, Grabowski i Paradowski.

Składy na Wyścig Dookoła Europy i mistrzostwa świata mogą ulec zmianie, wyjazd za leżać będzie od aktualnej formy wykazanej przez wytypowanych zawodników.

Sportowe wędrowki po powiecie jasielskim

W poprzednich dwóch odcinkach naszej sportowej wędrowki przedstawiliśmy czytelnikom rolę przewodniczącego PKKF — Jasio tow. Trzaskosia. Jaka odegrał przed i po pamiętnym meczu Górnik — Sparta.

Człowiek ten zajmujący w sporcie takie stanowisko, zamiast zagadkowej antonizacji pomiędzy Spartą a Górnikiem, zamiast wpłynąć na złagodzenie napięcia między jasielskimi kołami — swoją — powiedziałem delikatnie nie fair grą zaognił sytuację. Zaognił ją wbrew woli uczciwych działaczy jasielskiego sportu. Miałem na tyle czasu, by zorientować się, że po pokonaniu oporów tak w Górniku, Unii jak i w Sparcie — można doprowadzić w pierwszym rzędzie do odprężenia, a zaraz w następnej fazie do pogłębienia wzajemnego zaufania. Tęgo zaufania brak działaczom jednej jak i drugiej strony.

Kto temu winien? Działacze trzech jasielskich koł, rozlanymi zębami kibice oraz sam tow. Trzaskosia, który wpał w swoje otoczenie likwidatorskie metody oduczenia. Miał na myśli wrogą wprost stosunek do „jasielskiej Sparty”. Zgadza się z tym, że w Sparcie nie jest wszystko w najlepszym porządku, że działacze Sparty Jasło popełnili moc błędów, że stać ich na znacznie więcej niż na sekcję piłki nożnej i tenisa stołowego. Ale ostatecznie przewodniczący PKKF nie jest od tego, by straszył i odgrzywał się działaczom Sparty.

Pamiętam doskonale te czasy — a było to nie tak dawno — kiedy Trzaskosia jako przewodniczący PKKF zaskarbił sobie u władz powiatowych zaufanie. Uważałem, że jest to człowiek energiczny, który potrafi skupić wokół siebie szeroki zastęp działaczy sportowych.

Jakże inaczej oceniamy dziś

prace tow. Trzaskosia — z perspektywy minionego okresu. Niestety nie było tak różowo jak to ongiś ocenialiśmy.

Czy wpłynęła na to dyskusja po XX Zjeździe?

Myślę, które przyniosły nam ten Zjazd natrafiają w każdym terenie na właściwy mu grunt. Śmiało obnażanie błędów i braków, ich naprawianie odradza ludzkie zaufanie. A o to nam chodzi. Tym bardziej, że działacze i sportowcy oraz społeczni pracownicy komitetów kultury fizycznej żądają wprost, by przestrzegając zasady, iż powinni oni brać szerszy udział nie tylko w realizacji zadań sportowych, ale i przy ich ustalaniu. Nic więc dziwnego, że wypowiedzi działaczy są coraz śmielsze. Chociaż jest to i w Jasiu — nieuczciwicy celowo chwytają się perfidnych metod, zmierzających do rozsiewania jadu szowinizmu klubowego.

Z tym wszystkim niestety nie liczył się przewodniczący tow. Trzaskosia. Nie liczył się również prezydium PKKF, które raczej było powolnym narzędziem w ręku przewodniczącego niż grupą ludzi wiążących troszcących się o rozwój jasielskiego sportu.

Za parawanem zdobytego zaufania przemienił się tow. Trzaskosia w zatwardziałego kacyka — nieznoszącego sprzeciwu, nie liczącego się z zdaniem działaczy społecznych — uczciwych pracujących w różnych sekcjach.

Dobrym tego przykładem jest samowolne — bez opinii kolektywne — usuwanie działaczy społecznych. Władysław Olszyna 11 lat pracował w jasielskim sporcie. Do niedawna był członkiem

SPN PKKF. Z wiadomości tylko tow. Trzaskosia i powodów został bez wiedzy sekcji SPN skreślony z listy jej członków. Nie pomogli kilkakrotnie upominania się przewodniczącego SPN ob. Garbacika.

A co miało znaczyć powiedzenie: „Olszyna jest dobrym działaczem, ale... ze Spartą”. Tej właśnie Sparcie wyrzobił tow. Trzaskosia opinię, że koło to uważane jest przez niektórych za zbło rowisko „czarnej reakcji”.

Czy tow. Trzaskosia miał prawo twierdzić w ten sposób. Jeżeli w radzie koła Sparty skupili się pewni ludzie — w co wątpimy, którzy może nie odpowiadają cel ludowego sportu — to są inne metody postępowania, by zwrócić uwagę radzie na to uwagę. Może w uznaniu tow. Trzaskosia — ob. Olszyna zawinił — to w każdym razie obowiązkiem przewodniczącego PKKF było rozpatrzyć tę sprawę przy obecności oskarżonego, przy obecności wszystkich członków SPN.

Ale przewodniczący jasielskiego PKKF nie uznawał — wprost nie znośił kolektywnego działania. Zastępował wszystkie sekcje wszystkich społecznych działaczy.

Stuknięcie pięścią w stół — używanie wulgarnych słów — oto zwykłe metody postępowania. Rokrocznie w dniu 1 maja rozgrywanym jest w Jasiu finał w piłce nożnej o przechodni puchar. Tak się działo w tym roku złożyło — czynie niestety nie przewidzieli w porę członkowie SPN — że o finału doszły dwie drużyny jasielskiej Sparty. Tow. Trzaskosia bez porozumienia się z sekcją wydał zarządzenie, że

Sparta I zagra z teamem Górnik — Unia. Ustalił nawet skład tego teamu. Nic dziwnego, że działacze byli oburzeni i dziwili się po właściwie w komitetach kultury fizycznej powołuje się społeczną sekcję piłki nożnej.

A karty wolnego wstępu. Te wydaje przewodniczący według własnego uznania. Ma ją ojciec przewodniczącego Antoni Trzaskosia. Z legitymacji nr 4/54 dowiedzieliśmy się, że Antoni Trzaskosia jest ponoć członkiem SPN. Taką samą kartę posiada również ob. Kuczerowa — kierowniczka sklepu sportowego.

O tym, że w PKKF jest jakaś komisja urzędów sportowych dowiedzieli się działacze jasielscy, którzy przed jednym meczem piłkarskim kontrolowali karty wolnego wstępu. Niestety ani w Jasiu, ani w tym powiecie nie widać śladów działalności takiej komisji.

Te wszystkie sprawy narastały od dłuższego czasu. Dziwnym się tym wszystkim działaczom jasielskiego sportu, którzy ongiś wiedząc o niesłusznym postępowaniu Trzaskosia — na różnych zebraniach albo nabierali wodę w usta, lub co gorzej chwaliłi. Twierdząc obecnie zgodnie, że wprost bał się sprzeciwić, bo tow. Trzaskosia groził, bo stałe mówił... „mnie tu partia postawiła”. Niestety, nie wierzymy w to, by partia upoważniła tow. Trzaskosia do „per nogam” i nakłaniania działaczy społecznych, do rzucania kłoci niezgodny pomiędzy jasielskimi kołami, które obecnie z ukosa patrzy na siebie.

Nic więc dziwnego, że wielu działaczy straciło zaufanie do przewodniczącego PKKF, a na-

Wyniki rezerw

Kl. A

Stal Łańcut —	Sparta Lubaczów 3:2 (3:0)
Górnik Jasło —	Górnik Sanok 0:1 (0:1)
Unia Krosno —	Górnik Krosno 1:4 (1:2)
Stal Sanok —	Sparta Jasło 1:3 (1:2)
Kolejarz Rozwadów —	Sparta Przeworsk 6:1 (3:0)
Sparta Nisko —	Stal Dębica 3:3 (1:2)
Stal Dęba —	Kolejarz Jarosław 10:2 (3:0)

TABELA

Stal Dęba	12	21:3	52:33
Sparta Jasło	12	20:4	33:24
Stal Dębica	12	18:6	27:13
Stal Łańcut	12	18:6	24:13
Stal Sanok	12	15:9	39:18
Górnik Krosno	12	13:11	31:20
Sparta Lub.	12	11:13	30:30
Sparta Przew.	12	11:13	25:26
Sparta Nisko	12	9:25	22:34
Górnik Sanok	12	9:15	18:28
Unia Krosno	12	7:17	16:34
Kol. Jarosł.	12	7:17	20:53
Kolej. Rozw.	12	6:18	23:36
Górnik Jasło	12	5:19	16:41